

Przedmowa

Punktem wyjścia do rozpoczęcia moich badań nad zdatnością arbitrażową sporów dotyczących patentu była niezaspokojona ciekawość. Wielokrotnie czytałam w zagranicznych czasopismach¹ o przebiegu sporów pomiędzy tzw. „technologicznymi gigantami”, takimi jak Apple i Samsung. Co ciekawe, często były one rozstrzygane nie przed sądami państwowymi, ale w ramach sądownictwa prywatnego. Zainteresowało mnie, jakie cechy arbitrażu sprawiają, iż jest on atrakcyjny dla stron sporów z zakresu innowacyjnych technologii. Chciałam się także dowiedzieć, jak w polskich realiach funkcjonuje arbitraż w sporach dotyczących patentu. Rozpoczęłam poszukiwanie odpowiedzi na pytania, w jakim zakresie i z jakim skutkiem tego typu spory mogą być przedmiotem postępowania przed sądem polubownym w świetle polskiego prawa. Chciałam także przyjrzeć się praktycznej stronie zagadnienia, poprzez analizę orzecznictwa polskich sądów państwowych i polubownych, dotyczącego przedmiotowego zagadnienia.

Znalezienie odpowiedzi na postawione przeze mnie pytania okazało się nieprzewidywalnie trudne. Dodatkowo, realizacja niektórych z wymienionych zadań była po prostu niemożliwa. Już pierwszy etap poszukiwań, poznanie stanowiska polskiej doktryny na temat arbitrażu w sporach dotyczących patentu, zakończył się niesatysfakcjonująco. Pracując nad zagadnieniem od 2011 r., natrafiłam w polskiej literaturze na jeden artykuł na temat zdatności arbitrażowej sporów z zakresu własności intelektualnej². Był on co prawda opublikowany w 2009 r., ale napisany na podstawie referatów wygłoszonych podczas jednej z konferencji WIPO w połowie lat 90. ubiegłego stulecia. Przedmiotem artykułu było zbiorcze omówienie problemów z zakresu własności intelektualnej, w dodatku miał on charakter prawoporównawczy, więc autor nie skupiał się na niuansach związanych ze specyfiką sporów dotyczących patentów. W innych polskich opracowaniach na temat sądownictwa polubownego spory dotyczące patentu

¹ Zwykle czasopisma te miały charakter ekonomiczny, a nie *stricte* prawniczy. Opisy sporów w dziedzinie nowoczesnych technologii pojawiały się stosunkowo często na łamach magazynu *The Economist*.

² R. Sikorski, Zdatność arbitrażowa spraw z zakresu własności intelektualnej, ADR 2009, Nr 2, s. 43 i n. Problem zdatności arbitrażowej sporów dotyczących przedmiotów ochrony własności intelektualnej oraz im podobnych, zdaje się być niedostrzegany także w aktualnej literaturze przedmiotu. Przykładowo, w monografii pt. *Domena internetowa jako przedmiot polubownego rozstrzygnięcia sporów*, kwestii zdatności poświęcone jest zasadniczo jedno zdanie oraz przypis, zawierający kontrowersyjny komentarz, w mojej opinii nieznajdujący odzwierciedlenia ani w przepisach, ani w praktyce. Zob. K. Mania, *Domena internetowa jako przedmiot polubownego rozstrzygnięcia sporów*, Warszawa 2016, s. 155, przyp. 429.

pojawiają się jedynie w charakterze przykładu sporów pozbawionych zdolności arbitrażowej. W oparciu o dostępną polską literaturę, można było wypracować jedną niewątpliwą konkluzję: nieograniczona możliwość poddania pod arbitraż sporów dotyczących patentu jest dyskusyjna. Prezentowane w piśmiennictwie rozważania były lakoniczne i kategoryczne. Poszukiwanie prostej informacji, które spory dotyczące patentu, i dlaczego, mogą być rozstrzygane w Polsce w drodze arbitrażu, z konieczności przeistoczyło się w badania, których przebieg opisuję w niniejszej pracy.

W celu ustalenia zakresu zdolności arbitrażowej sporów dotyczących patentów w polskim systemie prawnym wykorzystałam dorobek ustawodawstw i doktryn: francuskiej, szwajcarskiej oraz amerykańskiej (Stanów Zjednoczonych Ameryki). O ich wyborze rozstrzygnęło diametralnie odmienne, i ewoluujące na przestrzeni lat, potraktowanie przedmiotowego problemu. Swoje rozważania uzupełniłam o badanie ankietowe. Podałam mu grupę około 100 rzeczników patentowych. Moim celem było poznanie opinii tej grupy zawodowej w przedmiocie utworzenia stałego sądu polubownego przy Urzędzie Patentowym. Wyniki i wnioski płynące z ankiet zamieściłam w zakończeniu niniejszej pracy.

Publikacja powstała na podstawie uaktualnionego tekstu rozprawy doktorskiej, która otrzymała Nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Nagrodę Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie w XIII edycji konkursu na najlepszą pracę naukową na temat własności intelektualnej, ogłoszonego przez Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej w 2015 r. Moja duma z powyższych nagród ustępuje ogromnej wdzięczności Panu Profesorowi *Januszowi Szwaji*. Praca pod Jego opieką to jeden z najważniejszych etapów w moim życiu. Nie tylko tym zawodowym. Pan Profesor pozostanie dla mnie zawsze niedoścignionym wzorem, zarówno jako prawnik, mistrz, jak i niespotykankie skromny i mądry człowiek.

Kraków, kwiecień 2017 r.

Iga Bałos